

Warszawa, dn. 25 kwietnia 2025 roku

Prof. Krzysztof Olszewski
Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie
Wydział Sztuki Mediów
Pracownia Komunikacji Intermedialnej

Recenzja

**osiągnięć artystycznych/naukowych, aktywności artystycznej/naukowej oraz osiągnięć
dydaktycznych, organizacyjnych oraz popularyzujących naukę lub sztukę**

Pani dr Anny Marii Karczmarskiej

**sporządzona w związku z postępowaniem w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego
w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki**

W dn. 19 grudnia 2024 r. Rada Dyscypliny Sztuk Plastycznych i Konserwacji Dzieł Sztuki Akademii Sztuki w Szczecinie podjęła uchwałę nr 016/2024 o powołaniu Komisji Habilitacyjnej w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego Pani dr Annie Marii Karczmarskiej w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki. Zostałem uwzględniony w składzie rzeczowej Komisji Habilitacyjnej w charakterze jednego z czworga recenzentów.

Wraz z pismem informującym o powołaniu mnie na recenzenta w postępowaniu habilitacyjnym Pani dr Anny Marii Karczmarskiej, została mi doręczona dokumentacja dotycząca postępowania (w szczególności następujące dokumenty: uchwała nr 016/2024, wniosek, autoreferat – spis, autoreferat – omówienie osiągnięć, dorobek dydaktyczny oraz wykaz aktywności artystycznych).

Zgodnie z art. 219 ust. 1 ustawy z dn. 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym¹ „Stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która:

- 1) posiada stopień doktora;
- 2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej:
 - a) 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a, lub
 - b) 1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopismach naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b, lub
 - c) 1 zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne;

¹ Tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r., poz. 1571 ze zm.

3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.”.

Jednocześnie zgodnie z art. 219 ust. 2 wspomnianej ustawy „Osiągnięcie, o którym mowa w ust. 1 pkt 2, może stanowić część pracy zbiorowej, jeżeli opracowanie wydzielonego zagadnienia jest indywidualnym wkładem osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego.”.

Mając na uwadze regulację art. 221 ust. 8 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, niniejsza recenzja zmierza do oceny, czy osiągnięcia naukowe (artystyczne) Pani dr Anny Marii Karczmarskiej odpowiadają wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 i 2 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Konkluzje w tym przedmiocie zostały zawarte pod koniec recenzji.

W dalszej części recenzji Pani dr Anna Maria Karczmarska zwana jest również „Habilitantką”, niniejsze postępowanie habilitacyjne – „Postępowaniem Habilitacyjnym”, z kolei ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym – „Ustawą”.

1. Podstawowe informacje o Habilitantce

Z otrzymanej dokumentacji Postępowania Habilitacyjnego wynika, że Pani dr Anna Karczmarska jest artystką, scenografką i kostiumolożką, aktywną artystycznie i dydaktycznie.

Stopień naukowy magistra sztuki Habilitantka uzyskała w 2005 r. na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (tytuł pracy: „Działania na zbiorach”, promotor pracy: dr hab. Grzegorz Sztwiertnia). Stopień naukowy doktora sztuki uzyskała w 2017 r. na Macierzystym Wydziale (tytuł pracy: „Najlepsze lata mojego życia – fenomen i analiza prywatnych albumów fotograficznych”, promotor pracy: dr hab. Grzegorz Sztwiertnia).

Od 2005 r. Habilitantka pozostaje aktywna artystycznie w zakresie realizacji wystaw (współpraca z galeriami i muzeami; przed uzyskaniem stopnia naukowego doktora: w latach 2005-2014, 19 przypadków; po uzyskaniu stopnia naukowego doktora: w latach 2023-2024, 2 przypadki), realizacji spektakli (współpraca z teatrami; przed uzyskaniem stopnia naukowego doktora: w latach 2005-2017, 24 przypadki; po uzyskaniu stopnia naukowego doktora: w latach 2017-2024, 29 przypadków), realizacji performansów (przed uzyskaniem stopnia naukowego doktora: w latach 2007 – 2014, 7 przypadków). Z czasu sprzed uzyskania stopnia naukowego doktora przez Habilitantkę, należy także odnotować wyróżnienie Pani dr Anny Karczmarskiej czterem nagrodami, z czego trzy dotyczyły aktywności Habilitantki w zakresie scenografii, w tym kostiumów, a więc obszaru szczególnie istotnego z perspektywy realizacji stanowiących główne osiągnięcie artystyczne w Postępowaniu Habilitacyjnym. Z kolei z czasu po uzyskaniu stopnia naukowego doktora, warto zauważyć ponadto obszar aktywności związanej z kuratorowaniem (współkuratorowaniem z dr. hab. Mikołajem Małkiem) wystaw (w latach 2021-2024, 11 przypadków).

W 2021 r. Habilitantka została zatrudniona w niepełnym wymiarze na stanowisku adiunktki na Wydziale Architektury Wnętrz Akademii Sztuki w Szczecinie jako współprowadząca nowopowstałą Pracownię Projektowania Scenografii w ramach projektu POWER. W kolejnym roku Habilitantka została zatrudniona w tym miejscu (aktualnie wydział nosi nazwę Wydział Architektury Wnętrz i Scenografii) w pełnym wymiarze czasu pracy. Wynikający z pracy na stanowisku adiunktki zakres aktywności Pani dr Anny Karczmarskiej związany jest z współtworzeniem kierunku scenograficznego (w tym programu studiów) oraz dydaktyką w ramach współprowadzonej Pracowni Projektowania

Scenografii (przy uwzględnieniu dodatkowych aktywności dla studentek i studentów, takich jak warsztaty, masterclass, współpraca międzypracowniana, praktyki dotyczące materii z obszaru scenografii i kostiumów). Biorąc pod uwagę niedługi czas pracy Habilitantki w nowopowstałej Pracowni Projektowania Scenografii na samodzielny stanowisku, odnotować należy pierwszą opiekę promotorską nad pracą magisterską.

2. Zanim odniosę się do aktywności artystycznej i dydaktycznej Habilitantki

Po zapoznaniu się z dokumentacją habilitacyjną pani dr Anny Karczmarskiej, zanim przejdę do omówienia aktywności artystycznej i dydaktycznej Habilitantki, chciałbym się podzielić kilkoma refleksjami, które będą stanowić przykładowe, acz istotne punkty odniesienia w dalszej części recenzji.

Wydarzenia ostatnich lat, miesięcy i tygodni, zarówno te na arenie międzynarodowej (europejskiej i transatlantyckiej), jak i nam bliższe, często nie nastrajają optymistycznie, z pewnością skłaniają do głębokich refleksji, w tym o charakterze egzystencjalnym, moralnym, międzyludzkim i społecznym. Niektóre z nich skłaniają do postawienia sobie pytania nie tyle lub nie tylko o sens, ale o naszą postawę względem ich wystąpienia. W lutym odszedł Jacek Dyrzyński, w marcu Leszek Mądzik, w kwietniu Adam Myjak i Papież Franciszek. Pierwszych trzech miałem przyjemność znać osobiście i bliżej, przez wiele lat. Każdy z nich był wspaniałym człowiekiem i wielkim artystą (powinienem napisać „Człowiekiem”, „Artystą”). Ich odejściu towarzyszy refleksja, że życie i twórczość każdego z nich są dowodem na to, że normalność w życiu i w sztuce nie jest mitem (może być faktem). Umarł człowiek, niech żyje człowiek.

Jesteśmy ciekawi świata. Chcemy widzieć (ale i zobaczyć), słuchać (ale i usłyszeć), dotykać, próbować, rozważać, rozumieć. Potrzebujemy móc wytłumaczyć sobie codzienność i spróbować określić cel swojej egzystencji. Pytanie „dlaczego?” towarzyszy nam od początku. W szukaniu odpowiedzi na to i inne pytania, sztuka jest nie do zastąpienia; może pomóc nam zbliżyć się do prawdy. Mam tu na myśli sztukę zarówno z jej możliwościami, jak i ograniczeniami (wynikającymi m.in. z anachronicznego podziału na dyscypliny, w tym formy tradycyjne i współczesne – np. na malarstwo, rzeźbę, grafikę, rzemiosło artystyczne i wzornictwo przemysłowe; na sztuki filmowe, sztuki muzyczne, sztuki teatralne, sztukę użytkową, fotografię i media, itd.). Tym, co w nauce od dawna jest praktyką, a dla sztuki szansą, to szeroko rozumiana interdyscyplinarność, najczęściej w kontekście intermedialnej czy transmedialnej komunikacji. Powtarzając za Georges Seurat „Sztuka to harmonia; harmonia zaś to analogia kontrastów (przeciwieństw) i analogia podobieństw, tonu, koloru i linii”. Kontrast i analogia stanowią jeden z podstawowych kontekstów artystycznych (jako środek wyrazu artystycznego, element strategii estetycznej, strategia perswazyjna, strategia projektowa itd.), co też znaczyć może, że nie musimy się zgadzać we wszystkim. Jednocześnie aktualne pozostaje pytanie o umiejętność należytego selekcjonowania informacji oraz określania punktu odniesienia (społecznego, kulturowego). Istotna jest przy tym uważność, by się nie zatracić, byśmy nie mieli do czynienia z symulacją sztuki, pamiętając, że sztuka nigdy nie wyraża wszystkiego, pozostawiając odbiorcę w pewnym niedosyć, co najmniej refleksji. Ważna jest także proporcja i odpowiedni dystans, a także taka realizacja i wykonanie, które zachęcą odbiorcę do obserwowania ze zrozumieniem (co najmniej potrzebą postawienia pytań, wątpliwości lub refleksją nad obserwowaną perspektywą).

Żyjemy pomiędzy oczywistością a nieoczywistością, wręcz absurdem. W sztuce poruszamy się pomiędzy sztuką krytyczną a performensem; często poza kanonem (różnie rozumianym, odnoszącym się do różnych pól) lub obok. Jeżeli poza kanonem humanistycznych wartości, to nie jest to dla nas dobra

sytuacja, jednak pamiętajmy, że kryzys może też być szansą. W sztuce niejasność może mieć pozytywny wymiar, może być wręcz celem zmierzającym do jej interpretowania, przeżywania.

Większość z nas ma jakiś pomysł na życie, ma cel (jakiś). Większość z nas marzy o sukcesie lub karierze, o byciu dostrzeżonym. Artysta też człowiek i marzy o stworzeniu tego jedynego, niepowtarzalnego i niepodobnego do innych dzieła sztuki. Tymczasem można spytać „kto ci powiedział, że wolno ci się przyzwyczajać? kto ci powiedział, że cokolwiek jest na zawsze?”². Coraz większa część z nas, poza celem/wynikiem, dostrzega również walor samego procesu dochodzenia do niego. W mojej ocenie to zdecydowanie dobrze. Od czasu zwrotu performatywnego proces samego działania ma nierzadko większe znaczenie niż osiągnięcie zaplanowanego celu. Zmienia to często w sposób zasadniczy kontekst i perspektywę naszego postrzegania procesu, a w konsekwencji funkcjonowania i tworzenia.

Jak przyjmuje D. Taylor performatywność opisuje zarówno proces oddziaływania na kogoś, jak też warunki i możliwości działania; jeśli nie uwzględnimy tych dwóch warunków (wymiarów), nie zrozumiemy zasad jej działań („Performans to praktyka i epistemologia, twórcze czynienie, metodologiczne podejście, sposób przekazywania pamięci i tożsamości, a także zasada rozumienia świata”)³. Zasadniczą cechą performatyki jest koncentracja na działaniu i jego wielorakich aspektach⁴.

3. Główne osiągnięcie artystyczne w przewodzie habilitacyjnym

Swą aktywność artystyczną Pani dr Anna Karczmarska przedstawiła w podziale na główne osiągnięcie artystyczne w przewodzie habilitacyjnym oraz pozostały dorobek artystyczny, z czego w ramach tego drugiego obszaru dokonała rozróżnienia na aktywność artystyczną sprzed czasu uzyskania stopnia naukowego doktora i po tym czasie.

Jako główne osiągnięcie w przewodzie habilitacyjnym Habilitantka wskazała następujące pięć realizacji scenograficznych i kostiumowych z lat 2018-2024:

1. Projekty scenografii i kostiumów do spektaklu „Nadchodzi chłopiec” (reż. Marcin Wierchowski, Narodowy Stary Teatr w Krakowie, premiera w 2019 r.);
2. Projekty kostiumów do spektaklu „Gargantua i Pantagruel” (reż. Jakub Skrzywanka, koprodukcja Teatru im. Wilama Horzycy w Toruniu i Teatru im. Jana Kochanowskiego w Opolu, premiera w 2020 r.);
3. Projekt wybranych elementów scenografii i kostiumów do spektaklu „Białe małżeństwo” (reż. Martyna Łyko, Teatr Polski we Wrocławiu, premiera w 2021 r.);
4. Projekt scenografii do spektaklu „Los Endemoniadów/Biesy” (reż. Marcin Wierchowskiego, Teatr Kochanowskiego w Opolu, premiera w 2022 r.);
5. Projekt wybranych elementów scenografii i kostiumu robaka do spektaklu „Przemiana” (reż. Grzegorz Jaremkowski, Nowy Teatr w Warszawie, premiera w 2023 r.).

W autoreferacie wyjaśnia wybór w następujący sposób: „Jako główne osiągnięcie w moim przewodzie habilitacyjnym wskazuję wybrane projekty scenograficzne i realizacje kostiumów, za pomocą których będę się starała przedstawić **charakterystyczne metody projektowania przestrzeni oraz sposób**

² S. Barańczak, *Trytyk z betonu, zmęczenia i śniegu. Porcelana*, Kraków 2006.

³ D. Taylor, *Performans*, Kraków 2018.

⁴ D. Kosiński, *Performatyka: Pierwsza dekada i perspektywy rozwojowe*, Kraków 2016.

myślenia o niej, który wyróżnia moje koncepcje scenograficzno-kostiumowe. Jako **charakterystyczne** dla moich realizacji chciałabym wskazać **wprowadzenie na scenę makiet, pomniejszonych, przeskalowanych modeli przestrzeni, które są w trakcie spektaklu animowane przez aktora i które dają efekt „podwójnej gry”** – gry na kilku planach („Nadchodzi chłopiec”, „Biesy”), **„miękkie scenografie” oraz kostiumo-rzeźby czyli realizacje scenograficzne i kostiumowe: obiekty, przedmioty, które wymykają się jasnym kategoriom i podziałowi na przestrzeń i przedmiot**. Są to uszyte metodą krawiecką rzeźby lub kostiumy z elementami modelatorskimi, będące tworem **z pogranicza scenografii i kostiumu** („Gargantua i Pantagruel”, „Białe małżeństwo”, „Przemiana”).

Tytułem wstępu Habilitantka wskazała również, że jakkolwiek z chwilą ukończenia studiów zajęła się głównie projektowaniem scenografii oraz kostiumów dla teatru, przez dziesięć pierwszych lat działała też aktywnie na polu tzw. sztuk wizualnych głównie pracując w medium fotograficznym i sztuki wideo, wykonując performanse, a także realizując krótkie filmy na taśmie 16 mm. Pani dr Anna Karczmarska zwróciła także uwagę na następującą okoliczność: „Od początku mojej działalności twórczej interesowały mnie działania interdyscyplinarne, łamanie konwencji oraz wymykanie się jasnym podziałom na kategorie sztuk. W sztukach wizualnych zajmowałam się głównie teatralnością przedstawień. Fotografie, które tworzyłam były teatralizowanymi, inscenizowanymi fotoperformansami, w których zazwyczaj sama odgrywałam rolę twórczyni oraz tworzywa. Moje realizacje wideo również można opowiedzieć jako teatralno-poetyckie ruchome obrazy, których treść nie jest jasna, piętrzą się w nich liczne symbole i odniesienia literackie, większość z nich można nazwać wideo-performansami. Teatralność, gra konwencjami, odgrywanie, sztuczność, gra wizerunkiem, tematyzowanie wyglądu pod kątem społecznym i kulturowym to zagadnienia, które najbardziej charakteryzują moje prace. Teatr stał się oczywistym miejscem, w którym chciałam rozwijać swój język wizualny.”.

Zauważenie wymaga podkreślenie przez Habilitantkę eksplorowania różnych języków scenicznej ekspresji, z jednoczesną wiernością zainteresowaniom, co doprowadziło Ją do „wykryształizowania się konkretnych charakterystycznych składowych Jej teatralnych projektów i realizacji”, którą to charakterystykę następnie Habilitantka przybliżyła, koncentrując się rodzajowo na następujących obszarach: „przestrzeniach szkatułkowych”, „miękkich scenografiach” i kostiumach/rzeźbach z pogranicza scenografii i kostiumu. Habilitantka podkreśla tworzenie – wraz z Mikołajem Małkiem, z którym współpracuje od 2016 r. – plastyki sceny w duchu tradycji teatru plastycznego, z uwzględnieniem „autorskiego świata form, symboli i rozwiązań konceptualnych przestrzeni”. W ramach tej współpracy Pani dr Anna Karczmarska koncentruje swą aktywność na koncepcji przestrzeni, makietach (występujących na równi ze scenografią pełnoskalową) oraz projektowaniu elementów „miękkich”, które nierzadko własnoręcznie szyje.

Wspomniane obszary charakterystyki scenograficznego języka realizacji i wykonań Habilitantka przedstawia na przykładzie wskazanych wyżej wybranych pięciu realizacji scenograficzno-kostiumowych. Każdą z nich opisuje wg ustalonego porządku: podstawowe informacje o spektaklu, link do strony internetowej, opis techniczny realizacji, wizualizacja projektu i zdjęcia realizacji, opis znaczeniowy realizacji.

Pierwszy zaprezentowany przykład związany jest ze spektaklem „**Nadchodzi chłopiec**” (inspirowanym książką koreańskiej pisarki Han Kang). Składa się na niego 10 różnych scenografii zbudowanych w zróżnicowanych przestrzeniach budynku Starego Teatru w Krakowie, projekty makiet, scenografie do dwóch filmów będących częścią spektaklu, kostiumy i charakteryzacja aktorów, kostiumy

i charakteryzacja lalek. Komentowana realizacja Habilitantki jest wielowymiarowo złożona, na co istotnie wpływa fakt jej zlokalizowania w różnych przestrzeniach teatru (foyer, Sala Modrzejewskiej, podwórko, Duża Scena, różne zascenia, itd.) z uwagi na „wędrowny” charakter spektaklu oraz różnorodność potrzeb. W tych okolicznościach nie dziwi opisywanie jej przez Habilitantkę jako monumentalnej. Przywołana wypowiedź recenzentki spektaklu – Marceliny Obarskiej wskazuje na tę realizację jako stanowiącą olbrzymie wyzwanie dla Habilitantki i przywołuje jej słowa o tym, że przekłada się to na „silniejszy odbiór emocjonalny przedstawienia wynikający z bliskiego kontaktu z sytuacją teatralną, poczucia bycia wewnątrz akcji”. Z przedstawionej dokumentacji wynika, że trudna, krwawa i dojmująca tematyka spektaklu o quasi dokumentalnym charakterze została interesująco ujęta i dopełniona scenograficznie. Habilitantka wykorzystała w scenografii rodzaj gry widzami, często nawiązuje do przestrzeni, gra skalą i powtórzeniami, umożliwia aktorom animowanie makiety, retuszuje powierzchnie nadając im wygląd noszący ślady eksplozji (ściany), przemocy (ubrania, aktorzy) itd., uwiarygadniając zarazem zapętlenie postaci i opowiadanej historii oraz nadając dziełu wymiar uniwersalny, oderwany od narodowości autorki adaptowanej książki. Całość scenografii dopełniają dwa filmy wyświetlane w dwóch z ww. powierzchni teatru oraz lalki, dla których Habilitantka zaprojektowała kostiumy oraz włosy.

W przywołanym spektaklu Pani dr Anna Karczmarska była odpowiedzialna za scenografię i kostiumy. W oparciu o dokumentację dotyczącą tej realizacji ma się wrażenie, że nie jest to klasyczny spektakl a bardziej, odchodzące od klasycznej formy/formy, doświadczenie teatralne, w którym realizacja scenograficzna (obok przyjętej formuły podziału widzów na niewielkie grupy, przemieszczania się po różnych przestrzeniach teatru i czasu trwania spektaklu) odgrywa wyjątkowo istotną funkcję/rolę, pozwala widzowi w pełni doświadczyć tragizmu historii, poczuć niemoc i lęk, a także – uwzględniając choćby ostatnie wydarzenia ukraińskie – postawić sobie pytanie o to, co by było gdyby, czy wojna jest oby na pewno czymś odległym, mnie-widza nie dotyczącym, spróbować doświadczyć bliskości okrucieństwa. Ciekawy sposób aranżacji przestrzeni teatru, różnorodne ich wykorzystanie, mroczna kolorystyka, wykorzystanie makiet (także jako elementu gry aktorskiej) i symbolicznych przekazów ukrytych oraz lalek to tylko kilka przykładów składających się na przejmującą całość scenograficzną wciągającą widza bez reszty. Realizacja oraz wykonanie scenograficzne Pani dr Anny Karczmarskiej zasługuje na zdecydowane docenienie nie tylko z uwagi na fakt, że uwzględniając liczbę zaaranżowanych przestrzeni to takie dobre siedem realizacji w jednej (można by rzec „mega-realizacja scenograficzna”), ale również z uwagi na pomysłowość, wykorzystanie różnych przemyślnie dobranych i ustrukturyzowanych form/formuł oddziaływania na widza i niebywałą uważność na szczegóły. Analiza części dokumentacji dotyczącej spektaklu „Nadchodzi chłopiec” była wyjątkowym doświadczeniem, nie mogę powiedzieć, że łatwym. Być może to kwestia mimowolnych skojarzeń osób z mojego pokolenia z wydarzeniami lat naszej młodości w Polsce, być może niedających się wymazać z pamięci obrazów ze szkoły w Biesłanie czy ulic Buczy. Myślę sobie, że skoro zamysł scenograficzny Habilitantki i jego realizacja potrafi tak mocno oddziaływać na widza już w oparciu o jej wycinek przedstawiony w dokumentacji habilitacyjnej, z jak wielką siłą jego „rażenia”, siłą przekazu musi mieć do czynienia osoba fizycznie biorąca udział w tym doświadczeniu teatralnym, za co należą się Habilitantce brawa. Być może paradoksalnie, ale wypracowanie rozwiązań scenograficznych tak silnie i wielopoziomowo powodującej/wzmacniającej w widzu emocje i refleksje świadczą o wysokiej wrażliwości (w tym artystycznej) Pani dr Anny Karczmarskiej. Duża tu rola połączenia w realizacji scenograficznej charakterystycznych dla Habilitantki form, w tym form przekazu wzmacniających odbiór założonych

zagadnień, z dbałością o precyzję. Przekonał i zainteresował mnie ten artystyczny eksperyment scenograficzny Habilitantki.

Drugi zaprezentowany przykład związany jest ze spektaklem „**Gargantua i Pantagruel**” (inspirowanym powieścią Francois’a Rabelais’a). Składają się na niego kostiumy i maski-projekty oraz częściowa realizacja masek z autorskim wykończeniem. Zaprojektowane przez Habilitantkę kostiumy i maski uwzględniają skonstruowanie opowieści na zasadzie baśni/satyry na kościół, czas jej powstania, wykorzystywany w niej język i monstrualny charakter perypetii bohaterów. Jest to widoczne w szczególności w wykorzystanych materiałach, ich fakturze i wykończeniu, kolorystyce, ale również przyjętej formie i wykorzystanych atrybutach. Maski całkowicie zakrywają twarz aktorów, przez co odgrywane przez nich postacie mają charakter quasi awatarów pełnych symboliki, co wzmacnia w odbiorze/uwypukla absurdy instytucji kościoła.

W przywołanym spektaklu Pani dr Anna Karczmarska była odpowiedzialna za kostiumy. Za scenografię – wspólnie z Mikołajem Małkiem (przy czym jako element głównego osiągnięcia artystycznego na potrzeby Postępowania Habilitacyjnego zgłosiła kostiumy). Widoczne są nawiązania kolorystyczno-teksturalne pomiędzy kostiumami, w szczególności Sybilli i Przeoryszy. Z kolei kostium Kurwobyła bardziej prowokuje poprzez uwypuklenie (także kolorystyczne) genitaliów. Autorskie podejście do kostiumów skutkuje wzmocnieniem wielowarstwowym snutej opowieści, owym przymrużeniem oka, ale również krytyczności i groteskowości (pomiędzy sacrum a profanum).

Trzeci zaprezentowany przykład związany jest ze spektaklem „**Białe małżeństwo**” (wg tekstu oryginalnego Tadeusza Różewicza). Także w tym przypadku składają się na niego kostiumy i maski-projekty, ponadto projekt i nadzór wykonawczy nad koncepcją postaci i ich wyglądem. Cechą charakterystyczną wykonanych kostiumów była w szczególności rozciągliwa siatka typu skin, z wykorzystaniem aplikacji modelatorskich z gąbki (w szczególności do uformowania genitaliów).

W przywołanym spektaklu Pani dr Anna Karczmarska była odpowiedzialna za kostiumy. Za scenografię – wspólnie z Mikołajem Małkiem (przy czym jako element głównego osiągnięcia artystycznego na potrzeby Postępowania Habilitacyjnego zgłosiła kostiumy i wybrane, sprecyzowane elementy scenografii). Wszystkie role grane są przez kobiety. Można zakładać, że rozwiązanie to nawiązuje do tematyki spektaklu, traktującej o kobiecej emancypacji oraz nawiązującej do wydarzeń ostatnich lat w Polsce (czarne protesty). Habilitantka podeszła tu do kostiumów jako do elementu scenicznej debaty o kobiecym ciele. Biorąc pod uwagę ciągłą konieczność walki o prawa kobiet w swych kostiumach uwypukliła modele genitaliów i biustu, jednocześnie przewidziała półprzezroczystą kominiarkę w cielistym kolorze skutkującą zatraceniem rysów twarzy i atrybutów płci. Odbiór kostiumów ról kobiecych może być w pierwszym momencie nieoczywisty i można zakładać, że taki właśnie był zamiar Habilitantki – nieoczywista nagość kobiecego ciała (nieoczywista z uwagi na siateczkowe kostiumy typu skin z elementami aplikacji modelarskich, bez obnażania własnych ciał przez aktorki, a zatem bez seksistowskiego uprzedmiotowienia kobiecego ciała), pozwalająca widzom na zachowanie dystansu koniecznego do skupienia uwagi na prowadzonej intrydze, ale również sensie snutej opowieści. Kostiumy wzmacniają tu ścieranie się etyki z estetyką.

Czwarty zaprezentowany przykład związany jest ze spektaklem „**Los Endemoniados/Biesy**”. Składają się na niego koncepcja przestrzeni, projekt scenografii oraz projekt makiety z wykorzystaniem druku 3d. Scenografia pełnoskalowa obejmowała w szczególności ściany z nadrukiem przedstawiającym fotografię makiety oraz elementy ruchome. Inspiracją dla scenografii były wydarzenia, jakie miały

miejsce w WSP w 1971 r., kiedy to – jako wyraz sprzeciwu dla działań MO i SB – doprowadzono do eksplozji auli WSP.

W przywołanym spektaklu Pani dr Anna Karczmarska była odpowiedzialna za scenografię. W oparciu o przedstawioną dokumentację habilitacyjnej można stwierdzić, że przyjęta koncepcja wykorzystania wielkoformatowych szczegółowych zdjęć makiety pozwoliła na zapewnienie realistycznego odbioru 3d. Pozwala to dostrzec po raz kolejny dbałość Habilitantki o szczegół, a jednocześnie, jak w inny – charakterystyczny dla siebie – sposób wykorzystuje w scenografii makietę, poszukując nowych dla niej zastosowań w teatrze i ekspresji aktorskiej, co wraz z pozostałymi składowymi spektaklu pozwala jego twórcom wyjść poza widowisko sceniczne.

Wreszcie **piąty zaprezentowany przykład** związany jest ze spektaklem „Przemiana” (wg opowiadania Franza Kafki). Składa się na niego „miękką scenografia” – uszyte obiekty sceniczne, miękkie rzeźby oraz kostium robaka. Przy wykonaniu kostiumu robaka Habilitantka posłużyła się materiałem z recyklingu (taniny, kołdry, śpiwory itd.), tworząc swoisty pokrowiec na figurę ludzką.

W przywołanym spektaklu Pani dr Anna Karczmarska była odpowiedzialna za kostium robaka. Za scenografię – wspólnie z Mikołajem Małkiem (przy czym jako element głównego osiągnięcia artystycznego na potrzeby Postępowania Habilitacyjnego zgłosiła kostium i wybrane, sprecyzowane elementy scenografii). W oparciu o przedstawioną dokumentację habilitacyjną można stwierdzić, że realizacja kostiumu robaka świadczy o całościowym podejściu Habilitantki do scenografii, która dla kostiumu tworzy powiązane, niezłożone, ciekawe tło, pozwalające skupić uwagę na postaci robaka. Mnie najbardziej zapadły w pamięć gluty wykonane z lycry w mocnym jasnym kolorze wypełnionej piłką fitness i piachem, paradoksalnie kojarzące się pozytywnie (mnie z elementami podwodnego świata). Z kolei w kostiumie robaka zaciekała mnie jego nieoczywistość i sposób, w jaki udało się Habilitantce uwypuklić (z poszanowaniem dla środowiska) jego wielowarstwowość (a może wielość razy wykonywania bezsensownej, ciężkiej pracy, co doprowadziło go do przepoczwarczenia się w robaka?).

W kontekście przedstawionych przez Habilitantkę realizacji scenograficznych i kostiumowych, być może z uwagi na niedawną wizytę studyjną wraz ze studentkami i studentami w Niemczech na zaproszenie BAUHAUSU, chciałbym zwrócić uwagę na interdyscyplinarność sztuki, wzajemne przeplatanie i przenikanie się teorii i praktyki zarówno naukowej, artystycznej, jak i technicznej, także o performatywnym charakterze, czyli połączenie funkcjonalne technologii z nowatorskim spojrzeniem artystycznym oraz nawiązanie do twórczych eksperymentów przede wszystkim Oskara Schlemmmera i jego innego spojrzenia na budowanie kostiumów, inscenizację, przestrzeń sceny czy choreografię i działania performatywne, które dostrzegam w realizacjach Pani dr Anny Karczmarskiej, a które mogą potwierdzać, że BAUHAUS był i pozostaje swoistym fenomenem artystyczno-edukacyjnym. Wiele wątków warto nie tylko kontynuować, ale również twórczo rozwijać czy wręcz dekonstruować w kolejnych realizacjach. Swoją drogą, w 2016 r. była zorganizowana w Cricotece wystawa Schlemmer/Kantor; życzyłbym sobie wystawy Schlemmer/Karczmarska.

Spektakle, do których Habilitantka zrealizowała scenografię lub kostiumy są różne, trudne do porównywania. Mnie interesuje w nich przede wszystkim udział Pani dr Anny Karczmarskiej, Jej dojście do finalnego efektu, w szczególności poprzez pracę z tekstem (nie tylko teatralnym), przestrzenią, kostiumem, aktorem i czasem, sposób w jaki eksperymentuje także przy wykorzystaniu coraz bardziej charakterystycznych dla Jej twórczych działań form (elementy scenograficzne, kostiumy, maski,

koncepcje przestrzeni, skalowanie, scenografie miękkie/twarde, małe/duże, statyczne/ruchome, monochromatyczne/kolorowe, masowo dostępne/stworzone ręcznie na tę konkretną potrzebę, występujące raz/pojawiające się wielokrotnie w różnej postaci itd.). Każda historia to inny kontekst, miejsce, ludzie. Inne doświadczenie (też estetyczne), inne działanie artystyczne i inna performatywna sprawczość. Bogactwo użytych środków wizualnych, ale też audialnych, wykorzystania elementów scenografii lub kostiumu w grze aktorskiej. Całość za każdym razem odpowiednio (a nieraz wręcz znakomicie) „spięta” materiałowo i technicznie. I wszystko to w otwartej formule relacyjnej w stosunku do widzą, ale jak się wydaje również do samej siebie; z dystansem i pokorą do swojej twórczości oraz jej obiorców i współtwórców.

Dokumentacja habilitacyjna nie daje do końca informacji, jak Habilitantka pracuje z ww. „tekstem”. Mam jednak przeświadczenie, że pozwala sobie na to, aby mógł on przemówić do Niej całym sobą, a powtarzając za M. Merleau – Ponty „operacja ekspresji [i interpretacji – dop. recenzenta], kiedy jest udana [...] sprawia, że znaczenie zaczyna istnieć jak rzecz w samym sercu tekstu”.⁵ Wydaje mi się, że w szczególności dzięki temu, tak silne jest oddziaływanie na widza tworzonej przez Panią dr Annę Karczmarską scenografii i kostiumów, tym większa jest ich sprawczość.

3. Pozostała działalność artystyczna

Często równie cenne działania w sztuce powstają gdzieś „poza horyzontem”. Nie mogę więc pominąć w tej części recenzji aktywności artystycznej Habilitantki po doktoracie, a niewskazanej w Postępowaniu Habilitacyjnym jako główne osiągnięcie habilitacyjne, ani też artystycznych aktywności Habilitantki sprzed doktoratu. Są one ważne w kontekście oceny całego dorobku, wskazują też na wyjątkową aktywność Habilitantki od samego początku Jej zawodowej kariery. Aktywności te zostały szczegółowo wylistowane i opisane w autoreferacie; poniżej nawiązuję do wybranych.

W autoreferacie czytamy: „w Krakowie na Wydziale Malarstwa w 2005 roku obroniłam dyplom magisterski w Pracowni Interdyscyplinarnej pod kierunkiem dr hab. Grzegorza Sztwiertni. Był to pierwszy dyplom magisterski w tej pracowni, która będąc pracownią konceptualną pozwalała na pracę nad realizacjami w dowolnych mediach (instalacji, obiektu, sztuki wideo, performansu). Moje ówczesne poszukiwania oscylowały wokół performansu, sztuki wideo oraz fotografii. Dyplom pt. „Działania na zbiorach” był rodzajem scenariusza performansu. Performansowi towarzyszył cykl prac fotograficznych (również będących zapisem hipotetycznego performansu) oraz prace wideo (także będące zapisem performatywnej autokreacji i gry). Rok przed ukończeniem studiów na Wydziale Malarstwa zaczęłam pracę w teatrze”. Okoliczność ta jest dla mnie fundamentem przyszłych interdyscyplinarnych, artystycznych działań, eksperymentów i poszukiwań Habilitantki.

Warto zwrócić uwagę, że pracując jako artystka indywidualna, jeszcze rok przed ukończeniem studiów Habilitantka podjęła pierwszą pracę w teatrze (projekt scenografii i kostiumów). Z kolei przez kilka kolejnych lat Pani dr Anna Karczmarska łączyła stałą pracę „na polu tzw. sztuk wizualnych” (wystawiała swoje prace w galeriach w Polsce i Niemczech) z projektowaniem scenografii i kostiumów do licznych przedstawień na scenach teatrów polskich i niemieckich). Zauważenia wymaga w szczególności następujący głos krytyczki/kuratorki przywołany w autoreferacie: „Poprzez gry ze swoim wizerunkiem definiuje i dekonstruuje pozycję kobiety we współczesnym społeczeństwie”. Dostrzegam tu powiązanie z aktywnością artystyczną Pani dr Anny Karczmarskiej w „Białym małżeństwie”. Z kolei

⁵ M. Merleau-Ponty, *Fenomenologia percepcji*, Warszawa 2001.

spostrzeżenia dotyczące „dekonstruowania kodów kulturowych i teatralizacji ludzkich zachowań” łączą mi się z odbiorem Jej aktywności artystycznej z „Gargantua i Pantagruel”, „Przemiany” i „Nadchodzi chłopiec”.

Dalej po studiach Habilitantka koncentrowała się na tworzeniu scenografii i projektowaniem kostiumów – w autoreferacie odnajduje bogatą listę tych aktywności (m.in. osiem przedstawień z reż. M. Borczukiem, cztery spektakle z reż. K. Garbczewskim, trzynaście spektakli z reż. R. Rychcikiem (w Polsce i Turcji), performans własnego pomysłu), wyjechała na rezydencję twórczą do Niemiec, studiowała podyplomowo na uczelni niemieckiej w ramach stypendium DAAD, tworzyła krótkie filmy na taśmie 16mm, uzyskała nagrodę m.in. za najlepszą scenografię (kostiumy) do spektaklu „Odyseja” oraz „Hymn do miłości”.

W autoreferacie Habilitantka wyjaśnia: „w 2017 roku w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie obroniłam doktorat pt. „Najlepsze lata mojego życia – fenomen i analiza narracji prywatnych albumów fotograficznych” [...] jego temat dotyczył fotografii w aspekcie socjologicznym i antropologicznym”. Natomiast po obronie doktoratu skoncentrowała swoją uwagę na kolejnych projektach i realizacjach scenograficznych. Z kolei w 2021 r. założyła „w duchu kolektywności” z Mikołajem Małkiem w wynajmowanym mieszkaniu galerię o/b/c/y – w formacie artist-run-space/przestrzeń spotkań i wymiany w miejscu dotychczasowej pracowni, która pozostała aktywna do 2023 r. W tym czasie zrealizowali w niej dziesięć wystaw, cztery performanse i jeden koncert. Habilitantka opowiada o tej aktywności: „stworzyliśmy dla tego miejsca konkretną narrację. Zaplanowane wystawy układały się w jedną opowieść. Ta opowieść cały czas oscyluje wokół miejsca i przemieszczania się.”. Jednocześnie wyjaśnia: „w galerii o/b/c/y występowaliśmy zazwyczaj jako kuratorzy i opiekunowie, ale jednocześnie twórcy i współtwórcy”. Warto odnotować, że poza działalnością scenograficzną, kuratorską i opiekuńczą, po doktoracie Habilitantka zrealizowała wspólnie z Mikołajem Małkiem (którą to współpracę określa jako „duet twórczy”) kilka instalacji (np. „Dwa ognie”). We współpracy z nim (także w duecie scenograficznym) Pani dr Anna Karczmarska doszukuje się początku swojego „języka plastycznego w kreowaniu przestrzeni scenicznej”. Wymowne, jednocześnie dalece pozytywnie świadczące o dorobku artystycznym Habilitantki, jest wykazanie w autoreferacie (część ze spisu) w zakresie czasu po doktoracie (w uzupełnieniu do aktywności kuratorskiej) niespełna trzydziestu spektakli, do których zrealizowała scenografię lub kostiumy oraz udział w dwóch wystawach zbiorowych. Nie można nie zauważyć, że lista ta obejmuje w szczególności miejsca o uznanej renomie.

W realizacjach Habilitantki zauważalna jest, w pozytywnym tego słowa znaczeniu, pewna powtarzalność, mogąca w coraz większym zakresie świadczyć o tworzeniu „własnej marki”. Nawet, jeśli abstrahować od przyjętych rozwiązań scenograficznych, można ją dojrzeć choćby w „Wyzwoleniu”, „Afryce”, „Nadchodzi chłopiec” i „Biesy”.

Podsumowując, od momentu końca studiów widoczne jest aktywne poszukiwanie przez Habilitantkę artystycznej drogi. Zarówno przed, jak i po doktoracie, konsekwentnie rozwija Ona i wzbogaca swój artystyczny warsztat, w dużej mierze oparty o nomadyczną wędrówkę intermedialnego obrazu w różnych kontekstach i przestrzeniach społecznych. Od dłuższego czasu jest przede wszystkim aktywna twórczo w szeroko rozumianym teatralnym/parateatralnym aspekcie działań performatywnych. Gorąco namawiam nie tylko do kontynuacji, ale również do ciągłej ich aktualizacji i dekonstrukcji.

4. Działalność dydaktyczna i naukowa

Jak wskazano w pkt. 1 powyżej, od 2021 r. Pani dr Anna Karczmarska jest zatrudniona na Wydziale Architektury Wnętrz i Scenografii Akademii Sztuki w Szczecinie na stanowisku adiunktki, gdzie z dr. hab. Mikołajem Małkiem współprowadzi Pracownię Scenografii. W ramach wspomnianej pracowni prowadzi zajęcia dla studentek i studentów pierwszego i drugiego stopnia.

W autoreferacie czytamy: „Pracownia Projektowania Scenografii wprowadza studentów w zagadnienia dotyczące projektowania przestrzeni scenicznych przede wszystkim teatralnych, ale także przestrzeni wystaw. Rozwija myślenie obrazem w przestrzeni, a także obrazem bądź sekwencją obrazów funkcjonujących jako narracja rozwijająca się w czasie. Pracownia Projektowania Scenografii ściśle współpracuje z lokalnymi scenami teatralnymi. [...] Pracując ze studentami opieramy nasz program głównie na praktyce, prowadzimy liczne warsztaty międzywydziałowe oraz zapraszając do współpracy artystów-profesjonalistów z zewnątrz. Korzystając z bardzo długiego i różnorodnego dorobku własnego w dziedzinie scenografii uczę studentów przede wszystkim umiejętności współpracy i współdziałania. Praca w zespole to podstawowa umiejętność jaką musi wykazać się scenografka/scenograf. Dziedzina scenografii łączy w sobie umiejętność czytania i interpretacji tekstów literackich, szeroką znajomość dzieł filmowych i teatralnych, znajomość historii sztuki, umiejętność interpretacji zjawisk: kultury, polityki, socjologii oraz szerokie umiejętności plastyczne: projektowe, rysunkowe i modelatorskie [- podkreślenia recenzenta]”. Habilitantka podkreśla przy tym komplementarny wymiar prowadzonych w pracowni studiów scenograficznych jako „z jednej strony przygotowujące do pracy w zawodzie scenografki/scenografa z drugiej rozwijające myślenie o świecie, umiejętność jego interpretowania i przekładania na język plastyki sceny oraz rozwijające liczne umiejętności projektowe i plastyczne”. Zwraca również uwagę, że studentki i studenci „zapoznają się z całym procesem tworzenia spektaklu od czytania tekstu, poprzez budowanie kontekstów, powstawanie projektów, produkcję poszczególnych elementów scenografii i kostiumów, montaż, próby generalne aż po premierę”.

W uzupełnieniu praktycznego nauczania scenografii, „Studenci w trakcie toku studiów odbywają liczne praktyki [...] towarzysząc profesjonalnym scenografom i kostiumografom w produkcjach teatralnych.”. Ponadto biorą udział w licznych warsztatach w teatrze (np. Teatrze Współczesnym, Teatrze Pleciuga), praktykach lub asystenturach przy produkcjach teatralnych (np. w Operze na Zamku w Szczecinie), masterclass (np. Pawła Maślony, Kobasa Laksy), w tym przy realizacjach Habilitantki.

Widoczne jest zaangażowanie Habilitantki w proces dydaktyczno-wychowawczy studentek i studentów, a aspekt uwalniania ich na umiejętność pracy w zespole (oraz na wartość tej umiejętności) jest tym ważniejszy w dzisiejszych realiach, w tym obserwowanym coraz częściej przytłaczającym indywidualizmie (artystycznym egoizmie). Przecież ktoś kiedyś rzekł „ja to ty, ja to my, ja to ja”.

Warte odnotowania jest, że Pani dr Anna Karczmarska jest współtwórczynią i współzałożycielką kierunku scenograficznego na Wydziale Architektury i Scenografii, a także współtwórczynią programu studiów na tymże kierunku. Świadczy to o Jej praktycznym zainteresowaniu rozwojem nauki scenografii. Dodatkową wartością mogłoby być przybliżenie przez Habilitantkę metodyki, założeń, celów i powodów wyborów dokonanych na etapie kształtowania wspomnianego programu studiów scenograficznych, w tym Jej ew. autorskich rozwiązań lub nawiązań do własnej praktyki.

Mając na uwadze ciekawy temat pracy magisterskiej dyplomantki Habilitantki („Scenografia multisensoryczna angażująca widza. Analiza zagadnienia na podstawie wybranych przykładów”) dodatkową wartością mogłoby być przybliżenie również działań promotorskich.

5. Podsumowanie

Pani dr Anna Karczmarska jest aktywnie działającą artystką, scenografką, kostiumolożką, kuratorką i dydaktyczką. Widoczne jest Jej znaczące zaangażowanie w sztukę (ze szczególnym uwzględnieniem interdyscyplinarnego podejścia do scenografii i kostiumów oraz coraz większą aktywnością o charakterze kuratorskim) i dydaktykę (ze szczególnym uwzględnieniem chęci dzielenia się wiedzą w zakresie realizacji scenograficznej i kostiumowej ze studentkami i studentami oraz jej praktycznego wymiaru). Liczba, różnorodność, wcielone w życie koncepcje artystycznych wykonań, przyjęte rozwiązania i jakość realizacji scenograficznych i kostiumowych, a także promowanie pierwszej pracy magisterskiej na współtworzonym kierunku studiów w ramach nowopowstałej Pracowni Projektowania Scenografii, przy widocznym zaangażowaniu w ich rozwój i program nauczania oraz działania warsztatowe i interdyscyplinarne w tym obszarze dla studentek i studentów, jak również starania Habilitantki o uzyskanie habilitacji w dziedzinie sztuki, świadczą o Jej aspiracjach i chęci (potrzebie) dalszego osobistego rozwoju w dziedzinie sztuk plastycznych oraz wywierania dalszego pozytywnego wpływu na rozwój tego obszaru sztuki poprzez działalność osobistą oraz kształcenie młodszych pokoleń artystów (można by rzec: artystów-rzemieślników).

Dokumentacja habilitacyjna została przygotowana rzeczowo. Proporcję opisów do przedstawionych w niej „ilustracji” (zdjęć i projektów) należy uznać za dobrze wywarzoną, jednocześnie pozwalającą na przeprowadzenie należytej weryfikacji. Autoreferat dotyczy merytorycznego ujęcia osiągnięć habilitacyjnych; w przypadku, gdy osiągnięcie było dziełem współautorskim (z czym mamy do czynienia w przypadku trzech scenografii dla trzech spektakli, odnośnie których Pani dr Anna Karczmarska zgłosiła kostiumy), w sposób precyzyjny określono indywidualny wkład Habilitantki w jego powstanie. Autoreferat wskazuje także bogaty dorobek Habilitantki z okresu całej kariery zawodowej, ze szczególnym uwzględnieniem okresu po doktoracie.

Habilitantka zaprezentowała w autoreferacie przyjęte przez Nią (charakterystyczne dla Jej realizacji) metody projektowania przestrzeni oraz sposoby myślenia o niej, ze szczególnym uwzględnieniem nieoczywistego, performatywnego wykorzystania w realizacji scenograficznej makiet, w tym jako intermedialnej formy komunikacji twórcy (reżysera lub scenografa), bezpośrednio lub pośrednio przez aktora, z widzem/uczestnikiem doświadczenia teatralnego, a także „miękkiej scenografii”, „kostiumo-rzeźb” i innych aspektów scenograficznych niekoniecznie oczywistych w świecie teatru, wymykających się utartym schematom, jednocześnie stanowiących ciekawe, oryginalne rozwiązania, coraz bardziej swoiste dla Niej samej. Pani dr Anna Karczmarska z dużym powodzeniem „wędruje” w poszukiwaniu miejsca dla makiety w scenografii, dla optymalnej formy jej wykorzystania na scenie. Z sukcesem wchodzi w intermedialne relacje ze „starymi” oraz „nowymi” technologiami audiowizualnego przekazu (ze szczególnym uwzględnieniem i dużym szacunkiem dla wykorzystania warsztatu analogowego przy obserwowanej cyfrowej ekspansji), wciąż widza w wykreowany przy ich pomocy świat iluzji (często – jak np. w „Nadchodzi chłopiec” i „Biesy” – przestrzeń o swoistym metafizycznym aury artystycznej). Takie Jej działania odbieram jako ważny element, istotny wkład w rodzimą historię nowoczesnego teatru, performatywu oraz mediów, stanowiący o możliwości etycznej i estetycznej relacji technologii audiowizualnych z teatrem oraz sztukami performatywnymi, o konieczności i potrzebie sięgania do

rozwiązań interdyscyplinarnych/intermedialnych, o wartości jaką jest nie tylko patrzenie, ale przede wszystkim czucie, o dążeniu do prawdy i prawdziwości.

Niezależnie od wysokiego poziomu artystycznego realizacji i wykonań przyjętych za główne osiągnięcie naukowe, potwierdzającego również znakomite przygotowanie techniczne Habilitantki, nie powinien ująć uwadze ich społeczny wymiar (realizacje i wykonania scenograficzne i kostiumowe jako narzędzie ułatwiające/wzmacniające odbiór wystawianego dzieła, pozwalające na zaakcentowanie jego wybranych aspektów celem prowokowania odbiorców do refleksji, na jego zinterpretowanie przy uwzględnieniu założonego sposobu postrzegania świata lub prezentowanego zagadnienia, na przedstawienie go w nowatorski sposób, na pokazanie, że podczas, gdy w jednym dziele optymalna będzie bogata, wielowymiarowa, szczegółowa scenografia lub kostiumy, w innym zamierzony efekt jego odbioru osiągnie się jedynie w oparciu o minimalizm i prostotę bądź skoncentrowanie uwagi na kostiumach itd.), w tym obserwowana w nich uważność i wrażliwość (nie tylko estetyczna czy artystyczna) Pani dr Anny Karczmarskiej. Jako dydaktyk, doceniam powyższe również w kontekście dzielenia się przez Habilitantkę ze studentkami i studentami tą formą wrażliwości oraz pokazywania na przykładzie własnych realizacji i wykonań, że czymś dobrym/pożądanym są artystyczne eksperymenty (pomiędzy sztuką wysoką a popkulturą, przy uwzględnieniu całego wachlarza możliwości korzystania z palety rozwiązań pomiędzy), czymś koniecznym z kolei otwartość na wysłuchanie i współpracę. W przeciwieństwie bowiem do artystów praktykujących w wielu innych obszarach sztuki (np. malarzy, rzeźbiarzy), obszar, w którym praktykuje i naucza Habilitantka bezwzględnie wymaga wielopoziomowej otwartości i współpracy (jeśli chce się by wspólnie tworzone dzieło dawało wyraz wspólnym założeniom jego współtwórców, nawet jeśli na etapie wspólnych prac nad nim oczekiwania ewoluowałyby), z poszanowaniem indywidualności i warsztatu poszczególnych współtwórców.

W kontekście z jednej strony doboru tematyki spektakli, scenografia/kostiumy do których stanowią główne osiągnięcie artystyczne w Postępowaniu habilitacyjnym, z drugiej – opisu naszej rzeczywistości, chciałbym przywołać słowa wiersza Aleksandra Wata: „Tu nie istnieje przestrzeń ni wola, tu jest tylko nie-czas, bez-wola nie-nic i bez-rzecz – miraż i kamień-anty-energia w próżni omamień.”⁶. Jakkolwiek rzeczywistość jawi się (może się jawić) niezbyt optymistycznie, warto pamiętać, że czas kryzysu może być szansą, której nie należy (nie możemy) zmarnować. Odnoszę wrażenie, że zdaje sobie z tego sprawę Habilitantka, w szczególności wykorzystując realizacje sceniczne dla zabrania głosu w ważnej, acz często niewygodnej tematyce, nie będąc obojętną na otaczającą nas rzeczywistość. Taka postawa jest budująca (jakby powiedział J. D. Caputo: „egzystencjalny ruch stawania się”).

Realizacje scenograficzne i kostiumowe przyjęte za główne osiągnięcia artystyczne na potrzeby Postępowania Habilitacyjnego, jak również całokształt osiągnięć artystycznych/naukowych, aktywności artystycznej/naukowej oraz osiągnięć dydaktycznych, organizacyjnych oraz popularyzujących naukę lub sztukę Habilitantki, opisane i przybliżone przez Nią w dokumentacji habilitacyjnej, oceniam jako oryginalne i wartościowe, stanowiące istotny, autentyczny wkład Pani dr Anny Karczmarskiej w rozwój rodzimej kultury i sztuki, ze szczególnym uwzględnieniem dyscypliny sztuk plastycznych.

W tych okolicznościach **konkluzje** sformułowane poniżej **mogą być jedynie jednoznacznie pozytywne, czego serdecznie gratuluję Habilitantce.**

⁶ A. Wat, *Tu nie istnieje przestrzeń ni wola*

6. Konkluzje

Na podstawie analizy przedstawionej dokumentacji habilitacyjnej stwierdzam, że Pani dr Anna Maria Karczmarska wykazuje się znaczącymi osiągnięciami artystycznymi, wśród których w szczególności realizacje scenograficzne i kostiumowe Habilitantki wskazane jako główne osiągnięcia artystyczne na potrzeby Postępowania Habilitacyjnego **spełniają wymogi określone w art. 219 ust. 1 i 2 Ustawy**. Przy uwzględnieniu pozytywnej oceny całokształtu osiągnięć artystycznych/naukowych, aktywności artystycznej/naukowej oraz osiągnięć dydaktycznych, organizacyjnych oraz popularyzujących naukę lub sztukę Habilitantki, **popieram wniosek o nadanie Pani dr Annie Marii Karczmarskiej stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki**.



prof. Krzysztof Olszewski